

SPORT W PANDEMII – POMIĘDZY INDYWIDUALIZMEM A SOLIDARNOŚCIĄ SPOŁECZNĄ¹

Pandemia COVID-19, której na całym świecie doświadczamy od pierwszych miesięcy roku 2020 zaburzyła normalne (to znaczy takie, do którego się przyzwyczailiśmy i postrzegamy jako normalne) funkcjonowanie wielu dziedzin życia społecznego. Dotyczy to zarówno tak poważnych i fundamentalnych dla życia dziedzin jak opieka zdrowotna, gospodarka i ekonomia, produkcja, transport i logistyka czy bezpieczeństwo, jak i względnie mniej ważnych, niekoniecznie niezbędnych, takich, które można ograniczyć, bo nie mają charakteru egzystencjalnego. Do tej drugiej grupy rządy wielu krajów zaliczyły pośrednio poprzez swoje pandemiczne decyzje aktywność kulturalną, turystyczną, sportową i rekreacyjną, czyli uogólniając, wolnoczasową „nadbudowę” naszego życia, która w opinii wielu (i przy licznych głosach przeciwnych) nie jest nam niezbędna do życia. W tym krótkim tekście przedstawię zarys obrazu pandemicznej dyskusji na temat niezbędności lub zbędności sportu i rekreacji ruchowej w warunkach kryzysu oraz indywidualnych i społecznych potrzeb, wolności i obowiązków, dobra jednostek i ogółu, egoizmu i altruizmu oraz tego, jak różnie są te pojęcia w pandemii rozumiane.

W sporcie profesjonalnym najpoważniejsze zakłócenia przebiegu rywalizacji sportowej miały miejsce od marca do sierpnia roku 2020. W tym okresie na całym świecie odwołano większość imprez sportowych (niemal 90% biletowanych imprez sportowych o planowanej liczbie widzów powyżej pięciu tysięcy)² – lokalnych, krajowych, międzynarodowych i największych

¹ Praca sfinansowana ze środków MEiN na naukę i przygotowana w ramach działalności Szkoły Naukowej AWF Warszawa nr 2 „Społeczno-humanistyczna szkoła badań kultury fizycznej”
<https://twocircles.com/gb-en/articles/covid-to-halve-2020-sports-calendar/>
(26.04.2021).

światowych imprez sportowych. Zgodnie z szacunkami firmy marketingowej Two Circles, w roku 2020 odbyło się tylko około 53% zaplanowanych na ten rok imprez sportowych (z 49 803 zaplanowanych imprez z minimalną pięcioletnią liczbą widzów). W początkowym okresie wprowadzania na świecie restrykcji pandemicznych, w marcu 2020 roku z zaplanowanych 5,5 tysiąca imprez sportowych zorganizowano jedynie 1,87 tys. wydarzeń (33%)³. Biorąc pod uwagę cały rok 2020, miało to między innymi taki skutek, że w porównaniu do roku 2019 polscy zawodnicy (seniorzy i juniorzy) zdobyli 82% mniej medali mistrzostw Europy w różnych dyscyplinach sportu⁴.

Dla zawodowych lig sportowych w dużym stopniu uzależnionych od finansowania ze strony mediów wstrzymanie rozgrywek oznaczało okresowy brak lub ograniczone możliwości realizacji kontraktów zawodowych lig sportowych z firmami medialnymi, pogorszenie sytuacji finansowej klubów, wstrzymywanie wynagrodzeń dla zawodników lub renegegowanie ich umów. Wiosną roku 2020 trudno było jeszcze przewidzieć, jak długo taka sytuacja może potrwać i jak będzie się dalej rozwijała pandemia. Dla najbardziej uzależnionych od mediów komercyjnych lig i dyscyplin sportowych (np. amerykańskich NBA, NHL lub najwyższych europejskich lig w męskiej piłce nożnej) strata wpływów ze sprzedaży samych biletów na mecze, choć dotkliwa, była mniej znacząca niż dla klubów z niższych lig, szczególnie w mniej skomercjalizowanych dyscyplinach. W ich przypadku zyski ze sprzedaży biletów na wydarzenia sportowe stanowią zwykle znaczącą część ogólnych dochodów klubów. W najwyższej niemieckiej lidze piłkarskiej DFL na jeden mecz przypada średnio 42 tys. widzów. Jest to druga najwyższa liczba na świecie po północnoamerykańskiej lidze hokejowej NHL (67 tys. widzów) i piłkarskiej English Premier League (38 tys. widzów)⁵. Nawet przy tak dużych liczbach kibiców na stadionach, analizujący skutki pandemii COVID-19 dla budżetów wybranych lig i klubów sportowych Horky⁶ zauważa, że im wyższa liga tym proporcjonalnie do całych przychodów klubów mniejsze jest znaczenie dochodów ze sprzedaży biletów, a tym większe znaczenie finansowania od mediów, sponsorów i z innych źródeł.

Wstrzymanie możliwości organizacji zawodów sportowych oznaczało gwałtowne zahamowanie rozpędzonej biznesowej maszyny produkcji

³ Tamże.

⁴ GUS (2021), *Kultura fizyczna w latach 2019 i 2020* (raport z 30.11.2021 wydawany co dwa lata), 71.

⁵ T. Horky (2020), *No sports, no spectators – no media, no money? The importance of spectators and broadcasting for professional sports during COVID-19*, „*Soccer and Society*”, 22(1): 1-7.

⁶ Tamże: 2-3.

i sprzedaży produktów sportowych za pośrednictwem mediów. Spowodowało to okresowe zamrożenie działalności globalnego przemysłu sportowego wycenianego w roku 2019 na ponad 500 miliardów USD⁷, w tym normalnej pracy sportowych stacji telewizyjnych, portali internetowych, zespołów dziennikarzy, operatorów kamer, firm oferujących zakłady bukmacherskie, organizatorów wydarzeń sportowych i operatorów obiektów sportowych. W przypadku wielofunkcyjnych stadionów i innych obiektów sportowych oznaczało to utratę dochodów z tytułu organizacji imprez sportowych i wszelkich innych masowych wydarzeń kulturalnych. Ten zaskakujący przestój w niezakłóconej do tej pory produkcji sportowych treści medialnych zmusił wiele firm i organizacji sportowych do szybkiej zmiany dotychczasowego sposobu działania. Mógł też przyczynić się – już bardziej z perspektywy kibiców, społecznych badaczy sportu, polityków i ogółu społeczeństwa, które w większości nie interesuje się zbyt intensywnie sportem – do postawienia ontologicznych pytań o cele, sens i społeczne funkcje współczesnego medialnego sportu profesjonalnego. W sytuacji czasowej utraty możliwości wytwarzania i sprzedawania medialnego produktu sportowego⁸ i generowaniu przez „kartele sportowe” (sięgając do pojęcia użytego przez Jankowskiego i współautorów w roku 1997)⁹ przychodów dla siebie i znaczącej liczby podmiotów pośredniczących i współpracujących, okazało się dobitnie, że współczesny sport profesjonalny w medialnych dyscyplinach sportowych to niemal wyłącznie widowisko wystawione na sprzedaż, podobnie jak filmy i seriale, widowiska teatralne czy muzyczne. Utrata możliwości współpracy z mediami elektronicznymi i dostępu do odbiorców podważyła więc ogólny sens istnienia widowiskowego sportu profesjonalnego w obecnej formie. Skłania to także do zadawania ontologicznych pytań o sens istnienia współczesnego sportu profesjonalnego, których w normalnym szybkim biegu zdarzeń sportowych, poza humanistami badającymi ten fenomen kulturowy, nikt, w tym pracujący „w tej branży” sportowcy, trenerzy, sędziowie, działacze, dziennikarze, obsługa techniczna zawodów, operatorzy stadionów, menadżerowie klubów i ich właściciele itp. (a chyba także i kibice) nie zadaje. W przypadku większości wymienionych osób, szczególnie zapewne menadżerów i właścicieli klubów

⁷ Business Research Company (2019), *Sports Global Market Opportunities and Strategies to 2022*, Dublin.

⁸ K. Hull, M. Romney (2020), „*It Has Changed Completely*”: *How Local Sports Broadcasters Adapted to No Sports*, „International Journal of Sport Communication”, 13(3): 494-504.

⁹ K.W. Jankowski, J. Kosiewicz, S. Wanat, J. Żyśko (1997), *Przeobrażenia systemowo-strukturalne kultury fizycznej*. W: K.W. Jankowski, Z. Krawczyk [red.], *Przeobrażenia kultury fizycznej w krajach Europy Środkowej i Wschodniej*, Warszawa: 129.

sportowych będzie celem profesjonalnej aktywności sportowej jest zysk finansowy: „niezależnie od wszystkiego końcowym wyrazem sukcesu (klubu sportowego – ML) jest zawsze wynik finansowy”, a „stawką jest uwolnienie osiągnięć handlowych i finansowych od niepewności sportowej”¹⁰.

Sytuacja pandemiczna także w kontekście sportu była na bieżąco komentowana w mediach, a także z oczywistym opóźnieniem analizowana przez badaczy sportu, w tym socjologów sportu. Giulianotti i Collinson¹¹ przeprowadzili analizę treści artykułów publikowanych w pierwszym okresie pandemii na początku roku 2020 w wybranych według typów najbardziej popularnych tytułów prasowych w Wielkiej Brytanii (analizowano elektroniczne wersje pism i ich strony internetowe oraz portal informacyjny BBC¹²) pod kątem oceny sposobu postrzegania przez dziennikarzy, sportowców, klubów i organizacji sportowych oraz (w mniejszym stopniu) sportu amatorskiego i rekreacji ruchowej. Ten ciekawy artykuł wskazuje na zarówno deskryptywny, jak i normatywny charakter publikacji na temat sportu. Po analizie treści Giulianotti i Collinson¹³ wyróżnili trzy medialne wymiary sportu pandemicznego: egzystencjalny (pytania o sens sportu, jego znaczenie w życiu jednostek i społeczeństwa), normatywny (egoizm chcących uprawiać sport lub go oglądać vs altruizm – wspólnota, solidarność), społeczno-kulturowy i polityczny (sport jako źródło problemów pandemicznych lub terapia fizyczna i psychiczna; sport jako zagrożenie rozwoju pandemii lub jako pomoc w jej pokonaniu).

W ramach opisu sytuacji, podobnie jak w innych krajach media informowały o przebiegu rywalizacji sportowej, jej niezwyklej wpływie na sport (często w analizach quasi historycznych) i ograniczeniach rywalizacji sportowej w wyniku decyzji władz państwowych lub federacji sportowych. Bardziej interesujący wydaje się oceniający charakter części publikacji prasowych, w których w widowiskach sportowych z udziałem kibiców dopatrywano się źródeł problemów pandemicznych i przejawu chciwości organizatorów. Wskazywano je także jako przykłady braku solidarności ze strony władz rozgrywek ligowych i klubów (w związku z niechęcią do odwoływania intratnych wydarzeń sportowych) z innymi organizacjami ograniczającymi swoją aktywność w związku z pandemią oraz wywieranie przez organizacje sportowe

¹⁰ Z. Pawlak, A. Smoleń (2015), *Strategie zawodowych klubów sportowych w Polsce*, Warszawa.

¹¹ R. Giulianotti, H. Collinson (2020), *Sport and the Covid-19 Pandemic: A Structuralist Analysis of Key Themes in the UK Mass Media*, „Front. Sports Act. Living”, 2, <https://www.frontiersin.org/articles/10.3389/fspor.2020.578472/full> (18.01.2022).

¹² Były to czasopisma „The Guardian”, „The Telegraph”, „Daily Mail”, „Sun” oraz strona internetowa BBC.

¹³ R. Giulianotti, H. Collinson (2020), dz. cyt.

silnej presji na władze w celu możliwie najszybszego wznawiania rozgrywek sportowych i ograniczania strat finansowych, bez większej troski o zdrowie kibiców. Dotyczyło to różnego traktowania zaleceń sanitarnych od marca 2020 przez różnych organizatorów wydarzeń sportowych w Wielkiej Brytanii, w tym m.in. karygodnej zdaniem wielu komentatorów organizacji meczu piłkarskiego klubów FC Liverpool i Atletico Madryt w ramach Ligi Mistrzów w Anglii (z udziałem 52 tys. fanów) oraz organizacji czterodniowych wyścigów konnych Cheltenham w dniach 10-13.03.2020 z udziałem około 150 tys. kibiców. Z drugiej strony w analizowanych przez Giulianottiego i Collinsona¹⁴ materiałach wskazywano też na przeciwne zjawiska poczucia odpowiedzialności organizacji sportowych za swoich pozbawionych możliwości zarobkowania pracowników (zawodników i zawodniczek, sztabów szkoleniowych, zespołów wspierających itd.) np. poprzez organizację wsparcia psychologicznego (przypadek The Women's Netball Players Association) i np. gesty solidarności sportowców pracujących ochotniczo w szpitalach¹⁵.

Przykłady dla tego wątku postaw oraz zachowań organizacji i sportowców w pandemii podawał także m.in. King¹⁶, który wskazywał na zachowania medialnych gwiazd tenisa w tym okresie, w tym, prezentowanie przez Novaka Djokovica nietypowych teorii dotyczących możliwości zwalczania koronawirusa przez metody medytacyjne i kwestionowanie potrzeby szczepień. Djokovic pozostał niezaszczepionym pandemicznym sceptykiem nawet w roku 2021 i wymusza na organizatorach wielkich turniejów (np. Australian Open 2022) dopuszczenia go do gry jako (*nomen omen*) „szczególnego przypadku medycznego”, co po akceptacji organizatorów wzbudza zrozumiałe niezadowolenie innych zaszczepionych zawodników, a także wielu widzów, którzy chcąc lub nie podporządkowują się pandemicznym wymogom sanitarnym. Ze względu na bardzo dużą rozpoznawalność na świecie, tezy głoszone przez Djokovica znalazły duży społeczny oddźwięk (w jednym z wywiadów zostały obejrzone w ciągu pierwszego tygodnia przez 500 tys. osób.). Ten przypadek po raz kolejny przypomina o problemie społecznej odpowiedzialności osób publicznych i gwiazd sportu oraz o społecznym problemie wszechwiedzących celebrytów, którzy wprowadzani są przez media często w rolę ekspertów od wszystkiego. Inna gwiazda tenisa Roger Federer, która bardziej zrozumiała

¹⁴ R. Giulianotti, H. Collison (2020), dz. cyt.

¹⁵ Więcej na ten temat: M. Mazurkiewicz (2021), *The mass mobilization of Polish football fans in the face of Covid-19: Duties of the heart*, W: *Sport and the Pandemic: Perspectives on Covid-19's Impact on the Sport Industry*, Routledge.

¹⁶ K.R. King (2020), *Professional Tennis's Constellational Response to COVID-19*, „International Journal of Sport Communication”, 13(3): 344-351.

pandemiczną atmosferę, wzmocniła swój pozytywny medialny wizerunek darowizną nieco ponad 1 miliona dolarów amerykańskich na walkę z koronowirusem w rodzinnej Szwajcarii¹⁷ Takie działania podejmowali też inni sportowcy świadomi swojej uprzywilejowanej finansowej pozycji i odpowiedzialności społecznej, m.in. polski piłkarz nożny Jakub Błaszczykowski (przekazał 400 tys. zł na walkę z koronowirusem fundacji Human Gesture) i Robert Lewandowski (darowizna o wartości miliona Euro przewyższająca gest finansowy Rogera Federera) oraz Arkadiusz Milik, którego restauracja w rodzinnych Katowicach przygotowywała posiłki dla szpitali¹⁸. Podobne działania na miarę swoich możliwości podejmowały też niektóre organizacje kibicowskie (szczególnie skupione wokół piłki nożnej) za granicą i w Polsce¹⁹. Jak widać, podobnie jak w innych dziedzinach życia, także w sporcie – zarówno wśród organizatorów, mediów, zawodników i kibiców – pandemia wywoływała różne reakcje. Były wśród nich zarówno postawy egoistyczne, jak i altruistyczne.

Podobne egzystencjalne w swojej naturze pytania zadawane były w okresie pandemii przez obywateli i media także w stosunku do całej dziedziny kultury fizycznej, w tym rekreacji ruchowej i sportu z całym jego amatorsko-profesjonalnym zróżnicowaniem. Były to pytania dotyczące tego, czy uprawianie i oglądanie sportu stanowią ważne dziedziny życia, a jeśli tak, to dlaczego (znaczenie ekonomiczne, społeczne, polityczne, psychologiczne). Zarówno politycy, jak i dziennikarze i wszyscy obywatele (każda grupa w innym stopniu i z innych powodów) zmuszeni byli do odpowiedzi na pytanie o to, czy uprawianie sportu amatorskiego i ćwiczeń fizycznych jest ważne. A jeśli nawet jest ważne, to czy jest dla wszystkich niezbędne na równi z opieką medyczną, rehabilitacyjną, fizjoterapeutyczną, praktykami religijnymi czy zakupami. Pomijam w tym przypadku fakt różnego wartościowania tych dziedzin życia przez różne osoby o odmiennych systemach wartości, postawach, potrzebach i praktykach kulturalnych, o czym interesująco pisał Andrzej Pawłucki²⁰ korzystając także ze swoich doświadczeń pandemicznych.

Sport i rekreacja ruchowa zostały w regulacjach prawnych dotyczących pandemii od początku zauważone i w szczególny sposób wyróżnione spośród innych dziedzin życia. Często wyodrębniano w kulturze fizycznej pewne

¹⁷ K.R. King (2020), dz. cyt.

¹⁸ M. Mazurkiewicz (2021), dz. cyt.

¹⁹ Tamże.

²⁰ A. Pawłucki (2021), *Culturae physica factum – tracony sens uprawcy natury cielesnej w epidemicznej izolacji*. W: Z. Dziubiński, Z. Mazur [red.], *Kultura fizyczna w interakcyjnej perspektywie*, Warszawa: 241-262.

wyjątkowo „trudne” do zabezpieczenia antypandemicznego obiekty, takie jak „siłownie, kluby fitness, baseny”²¹. Wśród innych dziedzin życia i aktywności stwarzających ponadprzeciętne zagrożenie dla rozwoju pandemii wyróżniono oświatę, handel w galeriach handlowych, hotelarstwo, galerie sztuki, kina i teatry. Jak raportowali autorzy opracowania GUS²² od połowy marca 2020 r. wprowadzony został całkowity zakaz prowadzenia działalności sportowej, rozrywkowej i rekreacyjnej (ujętej w PKD 2007 w dziale 93), w szczególności polegającej m.in. na prowadzeniu miejsc spotkań, klubów, basenów, siłowni oraz klubów fitness. W miesiącach letnich wprowadzono luzowanie obostrzeń i zwiększyła się możliwość aktywności podmiotów związanych z działalnością sportową oraz nastąpił łatwiejszy dostęp do obiektów sportowych. Jesienny wzrost zachorowań na COVID-19 spowodował wprowadzenie kolejnych ograniczeń, np. obiekty sportowe zostały ponownie zamknięte z wyłączeniem tych, które prowadziły działalność dla osób uprawiających sport w ramach współzawodnictwa sportowego, zajęć sportowych lub wydarzeń sportowych oraz dla studentów i uczniów w ramach zajęć na uczelni lub w szkole. Pod koniec grudnia 2020 r. przepisy zostały ponownie zaostrzone (np. obiekty mogły być udostępnione tylko dla członków kadry narodowej polskich związków sportowych), a następnie od wiosny 2021 roku były luzowane, pozostając w stanie względnej stabilizacji do późnej jesieni, kiedy to nie zamknięto obiektów sportowych i rekreacyjnych, ale ograniczono dopuszczalną liczbę niezaszczepionych uczestników zajęć.

W pandemii tradycyjne bariery uczestnictwa w sporcie i rekreacji ruchowej zostały powiększone o szereg dodatkowych utrudnień, obiektywnych barier i subiektywnych uzasadnień braku aktywności sportowo-rekreacyjnej. Wiązało się to m.in. z niedostępnością obiektów i usług sportowych, z zawieszoną działalnością wielu stowarzyszeń i organizacji, nie zajmujących się bezpośrednio lub głównie sportem i rekreacją, ale często wspierających takie aktywności (np. uniwersytety trzeciego wieku, harcerstwo, domy kultury), obawami przed zarażeniem na zajęciach sportowych i łamaniem zaleceń sanitarnych i prawa (co prowadziło np. do tego, że samotnie trenujący na wolnym powietrzu rowerzyści jeździli w maseczkach). Problemem była także niechęć do dostosowywania swoich praktyk sportowych lub rekreacyjnych do wymogów reżimu sanitarnego, ale także utrata partnerów sportowych, rozpad grup zajęć sportowych i rekreacyjnych czy zmiany harmonogramu pracy członków gospodarstwa domowego utrudniające realizację własnych planów

²¹ Cytat z informacji ikonograficznej o restrykcjach pandemicznych w okresie 15-28.03.2021, warszawa19115, <https://pl/koronawirus> (07.11.2021).
GUS (2021), dz. cyt.

sportowych. Ze względu na zdalne nauczanie dzieci, w rodzinach z dziećmi w wieku szkolnym problemem były także zwiększone obowiązki rodzinne w związku z nauczaniem dzieci poza szkołą (w większym stopniu dotyczące kobiet niż mężczyzn). Część osób rezygnowała z płatnych zajęć sportowych (w Polsce branża ta jest silnie skomercjalizowana) w sytuacji obawy o dochody lub utraty części dochodów. Część osób w okresie pandemii miała pogorszone samopoczucie i nie miała wewnętrznej motywacji do ćwiczeń w warunkach innych niż zwykle. Dla tych, którzy mimo braku możliwości normalnej realizacji swoich ćwiczeń fizycznych w klubach fitness chcieli podejmować aktywność samodzielnie, problemem okazywały się czasem niedostatki kompetencji do samodzielnej organizacji własnych zajęć sportowo-rekreacyjnych. O niektórych z tych problemów wspominają m.in. autorzy raportu „Życie codzienne w czasach pandemii. Raport z drugiego etapu badań”²³.

Ograniczenia w prowadzeniu działalności oraz w powszechnym dostępie do obiektów sportowych miały wpływ na spadek aktywności klubów sportowych i organizacji kultury fizycznej czy organizację imprez sportowych i rekreacyjnych. W powiązaniu z tymi zjawiskami, w związku z tym, że częściowo nie było czego (tzn. imprez sportowych, zajęć sportowych itp.) finansować, wydatki publiczne według klasyfikacji budżetowej wydatków w dziale 926 – kultura fizyczna (z budżetu państwa oraz z jednostek samorządu terytorialnego) w 2020 r. wyniosły 6,0 mld zł i zmniejszyły się w porównaniu z 2019 r. o 3,9%, natomiast w odniesieniu do 2018 r. – o 4,6%, co w połączeniu z inflacją oznacza wyraźne zmniejszenie wydatków publicznych na sport i rekreację ruchową.

Sytuacja pandemiczna i przedstawione w zarysie ograniczenia możliwości organizacji i uprawiania sportu i rekreacji ruchowej wywołały wiele interesujących reakcji i dyskusji. Firmy świadczące usługi fitness („w branży fitness”) musiały czasowo zamknąć około ok. 3 tys. klubów fitness w Polsce i starać się zachować ok. 3 mln swoich klientów²⁴. Starały się one także zachować miejsca pracy dla (w dużym stopniu sprekariatowanej) kadry instruktorów klubów fitness i innych pracowników obsługi (w Polsce ok. 150 tys. osób), którymi w dużej części są głównie osoby młode (w całej UE: 48% tych pracowników to osoby w wieku do 34 roku życia)²⁵. Firmy branży fitness starały się uniknąć

²³ R. Drozdowski, M. Frąckowiak, M. Krajewski, M. Kubacka, A. Modrzyk, Ł. Rogowski, P. Rura, A. Stamm (2020), *Życie codzienne w czasach pandemii. Raport z drugiego etapu badań*, Poznań: 146, 153-155.

²⁴ <https://www2.deloitte.com/pl/pl/pages/press-releases/articles/fitness-rynek-czeka-reorganizacja.html> (10.11.2020).

²⁵ Tamże.

zamknięcia działalności, także dając wyraz swojemu niezadowoleniu w protestach ulicznych, takich jak np. warszawski protest branży fitness przeciw rządowym decyzjom o zamknięciu „siłowni i basenów” z 17 października 2020²⁶. W pragmatycznej logice myślenia właścicieli i pracowników branży fitness pojawił się pomysł kampanii PR, której celem była zmiana klasyfikowania i postrzegania zajęć fitness, swoisty „rebranding” fitnessu”, który miałby być utożsamiany z koniecznością dbałości o zdrowie i instytucjami służby zdrowia, i jako taki zaliczony do zbioru „niezbędnej” aktywności społecznej (swoista ucieczka ku „niezbędności”). Pojawiły się więc dodatkowo w klubach fitness i KRS-ach firm je prowadzących usługi rehabilitacyjne, fizjoterapeutyczne, konsultacje medyczne. Gdyby traktowanie aktywności w klubach fitness w kategoriach medycznych faktycznie się upowszechniło, mogłoby to doprowadzić do pozytywnej zmiany np. w postaci legitymizowanych w ten sposób większych inwestycji państwa w profilaktykę zdrowotną obywateli z wykorzystaniem aktywności fizycznej. Mogłoby to być realizowane np. poprzez refundowane przez państwo recepty na zajęcia sportowo-rekreacyjne na podobieństwo recept na zabiegi fizjoterapeutyczne lub leki finansowane w ramach NFZ. W pandemii okazywało się jednak, że bardziej niezbędne od umożliwienia dużej części społeczeństwa dbałości o dobrostan fizyczny, psychiczny i społeczny jest umożliwienie treningu najlepszym zawodnikom – członkom kadr narodowych, głównie chyba z tego powodu, że realizują oni ważne cele polityczne państwa, a poza tym nie jest to ich dodatkowa wolnoczasowa aktywność, ale *de facto* praca. Stąd, w okresie pandemicznym nastąpił w Polsce wzrost liczebności licencjonowanych zawodników sportowych i członków kadr narodowych, którzy tak jak w przypadku Polskiego Związku Przeciągania Liny mogli się za jedyne 50 zł samodzielnie zapisać do kadry narodowej i korzystać z przysługującego jej członkom prawa do uprawiania sportu. Uzupełnili oni w ten sposób grupę zawodników kadr narodowych, która w roku 2019 była szacowana na 8,8 tys. członków (w 70 polskich związkach sportowych)²⁷. Była to jedna z wielu form strategii zaradczych dla osób, które nie mogły wyobrazić sobie normalnego życia bez uprawiania sportu.

Zainteresowanie sportem, szczególnie w wymiarze jego konsumpcji medialnej nie jest aż tak powszechne, jak się często uważa. Sport jest medialny, widowiskowy, jest źródłem mnóstwa informacji i ciekawostek dziennikarskich. Funkcjonują w nim celebryci, których życie prywatne i zawodowe chętnie prezentowane jest w kulturze popularnej. Najbardziej zaangażowani kibice

²⁶ <https://wyborcza.biz/biznes/> (07.11.2021).

²⁷ GUS (2020), *Kultura fizyczna w 2019 r.*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/kultura-turystyka-sport/sport/> (20.12.2021).

piłkarscy skupiają uwagę dziennikarzy i są widoczni w mediach, mimo że nie są oni tak naprawdę liczni w stosunku do całej populacji danego kraju. Dla większości Polaków badanych przez CBOS²⁸ to, że w roku 2020 odwoływanie imprezy sportowe nie miało większego znaczenia i nie było „uciążliwe lub dotkliwie” (z treści pytania do respondentów). O takiej dokuczliwości braku możliwości oglądania imprez sportowych wspomniało jedynie 14% respondentów i była to 14 z 17 wyróżnionych pozycji (przed „innymi” problemami, „żadnymi z wymienionych” i odpowiedzią „trudno powiedzieć”). Same liczby uczestników tych imprez sportowych też nie są zbyt duże (np. ok. 10 tys. uczestników w letnich igrzyskach olimpijskich i ok. 3 tys. w igrzyskach zimowych).

O ile więc pandemia podniosła moim zdaniem znaczenie aktywności fizycznej i uczestnictwa w sporcie i rekreacji ruchowej w celach zachowania dobrostanu fizycznego, psychicznego i społecznego, o tyle ujawniła także skrajnie komercyjny charakter działalności wielkich organizacji sportowych, lig rozgrywkowych i komercyjnych imprez sportowych, oraz to, że zainteresowanie nimi nie jest tak powszechne, jak byśmy się spodziewali i może chcieli. Nie są one aż tak niezbędne do życia ogółowi społeczeństwa, jak mogłoby się wydawać śledząc strukturę treści medialnych. Warto więc, szczególnie z perspektywy instytucji publicznych i wydatkowania publicznych środków, pamiętać nie tylko o politycznych i wizerunkowych funkcjach sportu profesjonalnego i wysokiego wyczynu, ale także o rekreacji ruchowej i ich dużym znaczeniu dla zaspokajania potrzeb biologicznych (zdrowie fizyczne), psychicznych (kształtowanie i ekspresja osobowości, doznania estetyczne i hedonistyczne, redukcja stresu, osiągnięcie komfortu psychicznego) i społecznych (kultura fizyczna jako kanał socjalizacji i akulturacji, czynnik integracji grupowej) jednostek i całych zbiorowości. W dobie poszukiwania efektu „wow!”, płytkich „newsów”, „klikalności” informacji internetowych i poszukiwania spektakularnych obrazów i informacji (także sportowych) należy być może o tych być może medialnie nudnych, ale podstawowych i bardzo ważnych funkcjach kultury fizycznej przypomnieć.

²⁸ CBOS (2020), *Życie codzienne w czasach zarazy*, 4.